

50 tys.

tyle opłatków podczas siedmiu edycji kampanii „Nie przehandluj pierwszej gwiazdki” rozdała handlowa Solidarność.
WIĘCEJ » STRONA 3

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Nr 49
2014
KATOWICE
18.12.2014-07.01.2015

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

www.solidarnosc Katowice.pl

Żywe drzewko musi stać z dala od kaloryfera. Aby nie uschło, należy je regularnie podlewać. Dzisiaj nie wyobrażamy sobie Bożego Narodzenia bez choinki, choć zwyczaj ten rozpowszechnił się u nas stosunkowo niedawno. Wcześniej były podłaźniczki, betlejki i snopki niemłóconego zboża.

Od podłaźniczki do choinki

Według legendy „wynalazcą” choinki był św. Bonifacy. Mnich, nawracając ludy germańskie, ścinał wielki dąb, który pogaanie uważali za święty. Drzewo upadając, zniszczyło wszystkie rosnące obok krzaki. Ocalała jedynie niewielka jodła. Tyle legendy. Jak było naprawdę i kto wymyślił choinkę, tego nikt nie wie. Wiadomo za to, że do nas zwyczaj przystrojania iglastego drzewka przyszedł z Odry pod koniec XIX wieku. – Od tego czasu choinka jest czytelnym symbolem czasu świątecznego w naszych domach. Wygląd choinek przez lata też się zmieniał. Na początku ozdoby były znacznie skromniejsze. Dekorowano ją jabłkami, orzechami, czy piernikami. Na dobre taka przystrojona choinka rozpowszechniła się w latach 30-40 ubiegłego wieku – mówi Bogusława Brol-Pawlicka, etnograf z Muzeum w Tarnowskich Górach.

Podłaźniczki i snopki

Ze względu na niemieckie pochodzenie choinka przyjmowała się na polskich ziemiach dosyć opornie. Innym powodem powolnego rozpowszechniania się tego zwyczaju było to, że mieliśmy swoje własne ozdoby świąteczne, czyli podłaźniczki, gdzieś indziej zwane połaźniczkami lub podłaźniczkami. – Były to gałązki iglastego drzewa, które wieszano nad drzwiami lub przy suficie nad wigilijnym stołem. Ich nazwa wiąże się z tym, że przynosili je kołędnicy, którzy chodzili po domach. Wierzono, że im



Foto: filtr/pe Buckingham

Pierwsze bombki choinkowe zostały wyprodukowane w 1848 roku w hucie szkła w niemieckiej miejscowości Lauscha

więcej było w domu podłaźniczek, tym więcej szczęścia miało nas spotkać w nadchodzącym roku. W zimie, kiedy dzień jest krótki, światła jest bardzo mało, liściaste drzewa są nagie, tylko te iglaste pozostawały zielone. Podłaźniczki robione z ich gałązek były symbolem odradzającego się życia – wyjaśnia etnograf z tarnogórskiego muzeum.

W dawnych czasach domy przystrojano na Boże Narodzenie również snopkami niemłóconego zboża. – Snopki zachowywano od żniw. Podczas wieczery wigilijnej ustawiano je w czterech kątach izby. Miało to zapewnić pomyślność

i urodzaj. Później część ziaren z tych snopków dodawano do ziarna siewnego, a część dawano zwierzętom. Po wieczery żdźbłami wyciągniętymi ze snopków obwiązywano drzewa owocowe, aby lepiej rozdziły w nadchodzącym roku – opisuje Brol-Pawlicka.

Bombki uratowały hutę

Dzisiaj choinka jest obowiązkowym elementem Świąt Bożego Narodzenia. Ozdoby domowej roboty zastąpił gigantyczny przemysł oferujący tysiące coraz bardziej wymyślnych bombek, łańcuchów, elektrycznych światełek i innych ozdób. Z jego początkiem wiąże się

ciekawa historia. Choć produkcja szklanych bombek stała się możliwa już w XVIII wieku dzięki opracowaniu w czeskich hutach szkła nowych technologii wydmuchiwania bardzo cienkich kul, to jako pierwsza zaczęła je wytwarzać huta w niemieckiej miejscowości Lauscha w 1848 roku. Rozpoczęcie produkcji ozdób choinkowych uratowało ten zakład przed groźącym mu bankrutstwem, a jego pracowników przed utratą zatrudnienia.

Lepszy świerk, czy sosna?

Choinkowy biznes to nie tylko ozdoby, ale również same drzewka. Obok dziesiątek rodzajów

sztucznych choinek różniących się od siebie ceną, jakością czy krajem pochodzenia, sklepy oferują coraz większy wybór żywych drzewek. Aby dobrze wybrać choinkę i utrzymać ją jak najdłużej w dobrej kondycji, trzeba pamiętać o kilku rzeczach. – Po pierwsze należy wziąć pod uwagę to, gdzie mieszkamy. W bloku z centralnym ogrzewaniem, które wysusza powietrze, choinka uschnie szybciej. Świerk popolity najszybciej gubi igielki. Dłużej utrzyma się świerk kłujący, zwany również srebrnym. Najlepiej w domowych warunkach daje sobie radę sosna – mówi Janusz Ziółkowski,

przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ Solidarność.

O choinkę trzeba dbać

Aby choinka utrzymała się dłużej, należy ją regularnie podlewać. Najlepsze są stojaki z miejscem na dolanie wody. W doniczkach warto kupować jedynie małe choineczki. – Większym drzewkom, aby zmieściły się do doniczek, handlarze często przycinają korzenie, więc po świętach i tak nie będą się nadawały do posadzenia w ogródku czy na działce. Ważne również, aby wkładając choinkę do stojaka, nie obdzierała miejsca, w którym została ucięta z kory. Pod korowiną znajduje się łyko, za pomocą którego drzewko pobiera wodę i substancje odżywcze. Jak się to łyko zetnie, drzewko bardzo szybko uschnie – tłumaczy przewodniczący.

Kupując żywą choinkę nie powinniśmy się również obawiać, że w ten sposób niszczy my przyrodę. Ważne jednak, aby sprawdzić, czy drzewko pochodzi od uczciwego dostawcy i zostało ścięte legalnie. – Wycinanie choinek z Lasów Państwowych w żaden sposób nie uszczupla drzewostanu. To są drzewka sadzone specjalnie w tym celu, najczęściej pod liniami wysokiego napięcia lub w innych miejscach, gdzie i tak nie możemy sadzić niczego innego. Po wycięciu sadi się nowe drzewka. Cykl trwa kilka lat. To na pewno bardziej ekologiczne niż sztuczne choinki z tworzywa, które później lądują w piecu lub na śmietniku – wskazuje Janusz Ziółkowski.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Wszystkim członkom i sympatykom Solidarności
życzymy radosnych Świąt Bożego Narodzenia.
Niech będą to święta pełne nadziei, miłości i rodzinnego szczęścia.
Życzymy też gorąco, aby w nadchodzącym 2015 roku nie brakowało Wam
zdrowia, pomyślności i pogody ducha,
żeby spełniały się Wasze plany i marzenia.

Dominik Kolorz

przewodniczący Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność



LICZBA tygodnia

0,6 proc.

– tyle w ubiegłym miesiącu wyniosła stopa deflacji w porównaniu z listopadem 2013 roku – wynika z danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. Listopad był piątym z rzędu miesiącem spadku cen konsumpcyjnych w Polsce. Najwięcej, bo o kilka procent potaniały paliwa. Spadek dotyczył też cen odzieży i obuwia. Niższe ceny mogą cieszyć konsumentów, ale trzeba pamiętać, że deflacja jest bardzo niebezpieczna dla gospodarki. Prowadzi do tego, że w systemie gospodarczym zaczyna brakować pieniędzy. To z kolei sprawia, że spada popyt krajowy, czyli konsumpcja. W konsekwencji rosną zapasy producentów, co wymusza obniżenie cen towarów, a następnie ograniczenie produkcji, która przestaje być opłacalna. Przedsiębiorcy uzyskują gorsze wyniki, więc tną koszty produkcji i ograniczają zatrudnienie.

KRÓTKO

Strajk w niemieckim Amazon

» **PRACOWNICY NIEMIECKICH CENTRÓW LOGISTYCZNYCH** firmy Amazon rozpoczęli 17 grudnia kolejną już w ostatnich miesiącach strajkową. Protestujących w Lipsku wsparła kilkudziesięciosobowa grupa związkowców z NSZZ Solidarność. – Pojechaliśmy do Lipska, aby wesprzeć pracowników Amazona i wyrazić solidarność. Tym bardziej, że w nowo otwartych centrach handlowych tej firmy w Polsce wprowadzono jeszcze gorsze standardy traktowania pracowników – powiedział Alfred Bujara, przewodniczący handlowej Solidarność. W strajku uczestniczy 7 z 9 placówek Amazona zlokalizowanych w Niemczech. Według informacji niemieckiej centrali związkowej Verdi w proteście uczestniczy ok. 3 tys. pracowników. Akcja strajkowa ma potrwać do końca tygodnia. Konflikt między pracownikami a pracodawcą trwa od 2013 roku. Pracownicy Amazona skarżą się m.in. na zbyt dużą presję pracy, niskie zarobki, zbyt krótkie terminy realizacji zadań. Grudniowy strajk jest tym bardziej dotkliwy, że zaplanowano go tuż przed świętami, czyli w najgorętszym dla handlu okresie.

Pracodawca Przyjazny Pracownikom

» **15 STYCZNIA W PAŁACU PREZYDENCKIM** odbędzie się gala wręczenia nagród kolejnej edycji konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. W tym roku certyfikaty z rąk prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i przewodniczącego NSZZ Solidarność odbierze 19 pracodawców. Trzy firmy spośród nich pochodzą z naszego regionu. Są to BGH Polska Sp. z o.o. w Katowicach, KnauF Jaworzno III Sp. z o.o. w Jaworznie oraz półka Ciepłowniczo-Energetyczna Jaworzno III Sp. z o.o. w Jaworznie. Zgłoszeń do akcji certyfikacyjnej dokonały organizacje zakładowe NSZZ Solidarność działające w zakładzie pracy. Laureaci zostali nagrodzeni m.in. za przestrzeganie prawa pracy, przepisów BHP i organizowanie się związków zawodowych w zakładach pracy. Wyróżniony certyfikatem „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” ma prawo posługiwania się nim przez okres trzech lat. W tym czasie nie można ponownie wystartować w konkursie. W skład komisji certyfikacyjnej wchodzi: przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, przedstawiciel Prezydenta RP oraz członek Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP.

OPRAC. KAR

UWAGA

Drodzy Czytelnicy, to już ostatnie wydanie Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego w tym roku. Kolejny numer TŚD ukaże się po przerwie świąteczno-noworocznej, czyli w czwartek 8 stycznia 2015 roku.

CHODZI O TO zwłaszcza...

Skombinowaliście już choinkę na święta? Załatwiliście karpia od znajomego zarządcy państwowego gospodarstwa rybackiego? Kolega przywiózł Wam swojskie wędliny z wieprzowiny pochodzącej z domowego uboju? W dowód wdzięczności, ktoś wręczył Wam polish ham w puszcze? Żona załatwiła kilogram kubańskich pomarańczy? No to będą święta jak się patrzy.

Tak mógłbym zacząć świąteczno-noworoczny felieton przed 30 laty. Słowa kluczowe tekstu to: załatwić, skombinować, wystać w kolejce, łapówka. Teraz idzie się normalnie do sklepu i się normalnie to wszystko kupuje, a nawet dużo, dużo więcej. Wszystko zależy od poziomu miesięcznych dochodów. Ale czy na pewno jest do końca normalnie? A może nadal tkwi w nas przekonanie, że człowiek życiowo zaradny powinien coś skombinować taniej czy załatwić za darmo.

Polak jest cwany i zaradny, umie kombinować, potrafi „se” załatwić, wychodzić, wystać. A kto tak nie potrafi, ten w życiu nic nie osiągnie. Uważam, że ten mit Polaka-cwaniaka to jeden z najbardziej szkodliwych wzorów postaw trwających w naszym społeczeństwie. Pomiędzy kombinowaniem i załatwianiem a nieuczciwością lub wręcz kradzieżą jest cienka granica, którą nietrudno przekroczyć. Wiem, że powszechny niestety podziw wobec tej postawy często bierze się z ubóstwa. Ale nie tylko. W przypadku oferowanych przez państwo rzekomo bezpłatnych usług jest tak, że są one dostępne jedynie w drodze tzw. załatwienia. To jedna z zasadniczych przyczyn tego, iż wciąż nie możemy powiedzieć, że żyjemy w normalnym kraju.

Poselsko-sikorska afera z „kilometrówkami” to tylko jeden z przykładów jak mocno ta postawa cwaniaka i kombinatora jest zakorzeniona w tzw. elitach politycznych. I dotyczy to przedstawicieli wszystkich partii, bez względu na barwy i poglądy politycznych. Dlatego nie powinni się dziwić,



Foto: eSmen

Oby jedynymi kombinatorami, jakich będziecie oglądać podczas świąt w telewizji, byli kombinatorzy norwescy.

że powszechne jest przekonanie, iż politycy są nieuczciwi, że oszukują i kradną, bo nie jest to przekonanie bezpodstawne. A że potem wśród zwykłych, uczciwych obywateli pojawia się jak zaraza myśl: Skoro oni tak robią i dobrze sobie żyją, to może ja też tak powinienem zrobić? Nad konsekwencjami nikt się nie zastanawia.

Jestem przekonany, że znakomita część Polaków, którzy wyemigrowali na Zachód w ostatnich latach, to nie byli ludzie, którzy chcieli zarabiać jakieś gigantyczne sumy i dlatego wyjechali z rodzinnego kraju. Z pewnością nie o

to chodziło. Oni po prostu chcieli mieć pracę, uczciwie zarabiać i normalnie żyć, bez konieczności kombinowania, załatwiania, szukania tzw. dojsć czy omijania prawa. I nie przeszkadzałyby im, że w Polsce żyją skromniej niż na Zachodzie. Bo tego, że można normalnie z rodziną mieszkać, pracować i żyć w swoim rodzinnym kraju nie da się przeliczyć na żadne pieniądze.

Szanowni Czytelnicy, życzę Wam pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech Wam się choinka za szybko nie obsypie, niech się w rybie ości niewiedzialnie nie przytrafiają, niech nic się nie przypali, ani nie przesoli, niech Wam uciążliwe drobnostki nie psują świątecznej radości w rodzinnym gronie. I oby jedynymi kombinatorami, jakich będziecie oglądać podczas świąt w telewizji, byli kombinatorzy norwescy.

JEDEN Z DRUGA:)

INNI napisali

Strajk generalny we Włoszech

12 grudnia we Włoszech przeprowadzony został strajk generalny, w którym wzięło udział 70 proc. pracowników zrzeszonych z związkami zawodowymi. Akcję zorganizowały dwie z trzech największych central związkowych: CGIL i UIL. – Dzisiaj zatrzymujemy Włochy po to, by ruszyły z miejsca we właściwym kierunku – mówił podczas wiecu w Rzymie Carmelo Barbagallo, sekretarz generalny UIL. Strajk zorganizowany został pod hasłem „Nie tędy droga”.

Jak poinformowały media, protest był odpowiedzią organizacji związkowych na antyspołeczną politykę centrolewicowego rządu Matteo Renzi, który zapowiedział radykalne cięcia budżetowe. Projekt przyszłorocznego budżetu zakłada zmniejszenie wydatków o 15 mld euro. Cięcia przeprowadzone zostaną przede wszystkim w sferze polityki społecznej. Włosi strajkowali też przeciwko zmianom wprowadzonym niedawno do prawa pracy. Ich zdaniem doprowadzą one do uelastycznienia form zatrudnienia i uderzą głównie w młodych pracowników,

którzy będą wegetować na umowach śmieciowych.

W większości dużych miast do strajku przystąpili pracownicy transportu, szkół, poczty, służby zdrowia oraz urzędów. W geście solidarności dołączyli do nich uczniowie i studenci, którzy wzięli udział w demonstracjach zorganizowanych w wielu włoskich miastach.

Nie wszędzie akcje miały spokojny przebieg. W Rzymie, Turynie i Mediolanie doszło do strac z policją. W ich wyniku kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Protestowali też Belgowie

Kilka dni po strajku we Włoszech stanęła Belgia. 24-godzinny protest przeciwko cięciom budżetowym zapowiedzianym przez rząd Charlesa Michela zorganizowały belgijskie centrale związkowe. Mieszkańcy Belgii sprzeciwiają się wydłużeniu wieku emerytalnego z 65 do 67 lat od 2030 roku, obniżeniu świadczeń socjalnych na dzieci, zasiłków dla bezrobotnych oraz podniesieniu cen energii i transportu publicznego. Oficjalnie strajk generalny rozpoczął się o godz. 22.00 w niedzielę 14 grudnia. Sparalizowany został transport kolejowy

i lotniczy. Przestrzeń lotnicza nad Belgią została zamknięta. Linie lotnicze Brussels Airlines wstrzymały wszystkie połączenia. Tylko na brukselskim lotnisku odwołanych zostało 600 lotów – poinformowały portale.

Przez całą dobę nie jeździły pociągi belgijskich kolei SNCB. Wstrzymane zostały też połączenia międzynarodowe obsługiwane przez spółki Eurostar i Thalys. Do Belgii nie dojeżdżały pociągi z Londynu oraz Francji, Holandii i Niemiec.

W stolicy Belgii nie jeździły miejskie autobusy oraz tramwaje. Nie kursowało także metro. Związkowcy organizowali pikety na wjazdach na autostrady, na rondach i najważniejszych ulicach. Już o 4.00 rano zaczęła się manifestacja przed siedzibą belgijskiego banku centralnego.

W całej Belgii pozamykane zostały sklepy oraz placówki publiczne, takie jak poczty, szkoły i sądy. Strajkowały służby komunalne. W szpitalach działały tylko oddziały ratunkowe. Przestoje miały porty w Antwerpii, Gandawie i Zeebrugge, nie pracowały fabryki. Strajki dotknęły też siedziby instytucji Unii Europejskiej, gdzie w poniedziałek nieczynne były stołówki.

OPRAC. AGA

W tym roku wszystkie największe sieci handlowe działające w Polsce zamkną swoje sklepy w Wigilię Bożego Narodzenia o godzinie 14.00 lub 15.00. O skrócenie czasu pracy 24 grudnia od wielu lat apelowała handlowa Solidarność, prowadząc w okresie przedświątecznym akcję „Nie przehandluj pierwszej gwiazdki”.

W Wigilię będą pracować krócej

To nasz ogromny sukces. Od siedmiu lat prowadziliśmy w okresie przedświątecznym akcje ulotkowe i happeningi przed sklepami. Przez te wszystkie lata rozdaliśmy wraz z ulotkami ok. 50 tys. opłatków. Prosiłiśmy klientów o to, aby nie robili zakupów 24 grudnia, pisaliśmy apele do zarządów sieci handlowych. Konsekwentna praca przyniosła efekty – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Jak wynika z informacji handlowej Solidarności, w tym roku zdecydowana większość dużych sieci handlowych zamknie swoje sklepy o godzinie 14.00. Jedynie markety Auchan, Real i Carrefour będą pracować o godzinę dłużej. – Mamy nadzieję, że skrócony czas pracy w Wigilię stanie się nie tylko dobrym obyczajem, ale również niepisany standardem,

Skrócenie handlu w Wigilię Bożego Narodzenia **udało się osiągnąć bez specjalnych regulacji prawnych.**

o przestrzeganie którego pracownicy handlu nigdy już nie będą się musieli zabiegać, ani o nim przypominać – mówi przewodniczący.

Podkreśla, że jeszcze 4 lata temu sklepy wielu sieci czynne były w Wigilię do godziny 18.00, a we wcześniejszych latach nawet do 20.00. Wówczas zatrudnieni w nich pracownicy wracali do domów późno w nocy. – Przed świętami do sklepów trafia większa ilość towarów, a więc i pracy jest więcej. Po zamknięciu pracownicy muszą jeszcze posprzątać swoje stanowiska pracy, uzupełnić towar na półkach itd. Jeżeli sklep zamykał się o



Jeszcze kilka lat temu sklepy były otwarte w Wigilię do godz. 18.00 lub nawet do godz. 20.00

Foto: pixabay.com/DarkoStojanovic

20.00, to pracownicy mają grafiki rozpisane do 21.00 lub 21.30, później musieli jeszcze dostać się do domu – tłumaczy Bujara.

Skrócenie handlu w Wigilię Bożego Narodzenia udało się osiągnąć bez specjalnych regulacji prawnych. O tym, jak trudno skłonić polityków do wprowadzenia jakichkolwiek ograniczeń dla handlu wielkopowierzchniowego, świadczy chociażby los kolejnych inicjatyw ustawodawczych dotyczących skrócenia lub wprowadzenia całkowitego zakazu handlu w niedzielę. – Liczymy, że konsensus w sprawie godzin pracy w Wigilię będzie trwały i rozpocznie nowe otwarcie dialogu pomiędzy pracodawcami w handlu i związkami zawodowymi. Mamy nadzieję, że również inne problemy pracownicze w naszej branży uda się rozwiązać w podobny sposób – zaznacza szef handlowej „S”.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Podziemny strajk w kopalni Chwałowice

Ubiegłotygodniowy podziemny strajk pracowników Konsorcjum Przedsiębiorstw Robót Górniczych i Budowy Szybów w kopalni Chwałowice to kolejny przykład na to, jak problemy spółek węglowych przekładają się na firmy kooperujące z górnictwem.

Strajk w kopalni Chwałowice rozpoczął się 11 grudnia. Uczestniczyło w nim ponad 100 osób. Protest trwał ok. 10 godzin i zakończył się porozumieniem. Pracownicy konsorcjum dostali zaległe pensje zasadnicze oraz gwarancję wypłaty pozostałych składników wynagrodzenia.

Tydzień wcześniej podobny protest w kopalniach należących do Jastrzębskiej Spółki Węglowej przeprowadzili pracownicy Jastrzębskich Zakładów Remontowych, którym groziła utrata pracy – Od dawna powtarzamy, że trudna sytuacja górnictwa to problem nie tylko dla pracowników zatrudnionych bezpośrednio w spółkach węglowych. To również ogromne zagrożenie dla wszystkich firm świadczących różnego rodzaju usługi wobec kopalń. Jedno miejsce pracy w kopalni generuje kilka etatów w jej otoczeniu. Upadek górnictwa oznaczałby katastrofę gospodarczą dla całego regionu – mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.



Spontaniczny strajk w kopalni Chwałowice był prowadzony 700 metrów pod ziemią

Foto: Flickr/Cris Duda

Spontaniczny strajk w kopalni Chwałowice rozpoczął się na pierwszej zmianie. Protest był prowadzony 700 metrów pod ziemią. Początkowo uczestniczyło w nim ok. 60 osób. Później dołączyli do nich koledzy z drugiej zmiany. Łącznie w akcji protestacyjnej wzięło udział ponad 100 pracowników.

Kilka godzin po rozpoczęciu strajku zarządy Kompanii Węglowej i Konsorcjum poinformowały, że zaległe pieniądze zostały przelane na konta pracowników z jednodniowym opóźnieniem. Były to jednak wyłącznie pensje zasadnicze bez pozostałych

składników wynagrodzeń, wobec czego uczestnicy protestu podjęli decyzję o kontynuowaniu strajku.

Dopiero ok. godziny 16.00 w obecności szefa śląsko-dąbrowskiej „S” podpisano porozumienie pomiędzy delegacją protestujących i przedstawicielami zarządu myśłowickiego konsorcjum. Zgodnie z jego zapisami pozostałe składniki wynagrodzeń zostaną wypłacone pracownikom do 7 stycznia. Z kolei do 19 stycznia pracownicy otrzymają zaległy ekwiwalent za posiłki profilaktyczne. Po przekazaniu treści porozumienia górnikom straj-

kującym pod ziemią, zapadła decyzja o zakończeniu protestu. Pracownicy pierwszej zmiany wyjechali na powierzchnię, a pracownicy drugiej zmiany podjęli pracę.

Konsorcjum Przedsiębiorstw Robót Górniczych i Budowy Szybów SA w Myśłowicach składa się z dwóch zakładów: Myśłowickiego Zakładu Robót Górniczych i Rybnickiego Zakładu Robót Górniczych. Rybnicki zakład prowadzi roboty górnicze w należących do Kompanii Węglowej kopalniach Chwałowice, Jankowice i Rydułtowy-Anna.

KAR

KW odda emerytom górniczym tonę węgla

– To była jedyna możliwa decyzja. Gdyby zarząd Kompanii Węglowej jej nie podjął, naraziłby firmę na znacznie większe koszty – powiedział Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności po ogłoszeniu przez spółkę informacji o przywróceniu emerytom i rencistom górniczym pełnego wymiaru deputatu węglowego za 2014 rok.

– Wcześniejsza decyzja zarządu spółki o odebraniu emerytom części bezpłatnego węgla była sprzeczna z przepisami prawa, na co od dawna zwracaliśmy uwagę. Później potwierdziły to wyroki sądów. Kolejne sprawy sądowe Kompania też by przegrała, co kosztowałoby o wiele więcej, niż zwrócenie emerytom zabranej wcześniej tony węgla – ocenił Dominik Kolorz.

Zgodnie z uchwałą zarządu Kompanii Węglowej zaległa tona bezpłatnego węgla będzie wydawana nie w postaci ekwiwalentu pieniężnego, ale w naturze. Węgiel będzie można odebrać do 31 czerwca 2015 roku. Emeryci, którzy nie zgodzą się na zamianę ekwiwalentu na węgiel będą czekać na jego wypłatę do końca przyszłego roku.

Decyzja o ograniczeniu wymiaru emeryckiego węgla o 1 tonę zapadła w lutym tego roku. Sądy pierwszej instancji, rozstrzygając pozwy wnoszone

przez emerytów w tej sprawie uznały za niezasadne odbieranie górnikom tego świadczenia w trakcie roku.

Uchwała Zarządu Kompanii Węglowej dotyczy wyłącznie deputatu węglowego należnego za 2014 rok. Władze spółki nie wycofały się z decyzji dotyczącej całkowitej likwidacji prawa do bezpłatnego węgla dla emerytów i rencistów górniczych od stycznia 2015 roku. Śląsko-dąbrowska Solidarność przygotowała wzory potrzebnych oświadczeń i wniosków umożliwiających ubieganie się o wypłatę ekwiwalentów za deputat węglowy przez ZUS. Z możliwości tej mogą skorzystać wyłącznie byli pracownicy kopalń postawionych w stan likwidacji przed 1 stycznia 2007 roku, którzy nabyli prawo do świadczeń emerytalno-rentowych przed tą datą. Wzory dokumentów są dostępne w biurach komisji zakładowych w poszczególnych kopalniach, biurach terenowych śląsko-dąbrowskiej Solidarności oraz biurze Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność w Katowicach. – Nasi prawnicy przygotowują również instrumenty prawne, które umożliwią pozostałym emerytom i rencistom górniczym dochodzenie należnych im uprawnień – dodaje Dominik Kolorz.

ŁK

KRÓTKO

W Alchemii bez porozumienia

» **FIASKIEM ZAKOŃCZYŁA SIĘ DRUGA** tura rokowań w ramach sporu zbiorowego trwającego w Alchemii SA. Pracodawca odmówił podpisania protokołu rozbieżności, co zdaniem organizacji związkowych jest złamaniem zapisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Rokowania przeprowadzone zostały 10 grudnia. – W naszej ocenie, odmawiając podpisania protokołu rozbieżności pracodawca złamał art. 9 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych – mówi Dariusz Brzęczek, szef Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność przy Alchemii SA. Przepis ten mówi, że w przypadku nieosiągnięcia porozumienia rokowania kończą się sporządzeniem protokołu rozbieżności ze wskazaniem stanowisk stron. Zdaniem Dariusza Brzęczka taka sytuacja miała miejsce podczas rokowań. Organizacjom związkowym nie udało się dojść do porozumienia z pracodawcą, co powinno zostać zapisane w protokole rozbieżności. Spór zbiorowy na tle płacowym rozpoczął się w Alchemii 17 października. Organizacje związkowe domagają się podwyżki w wysokości 500 zł brutto dla wszystkich pracowników. W skład spółki wchodzi Huta Batory w Chorzowie, Rurexpol w Częstochowie oraz Walcownia Rur Andrzej w Zawadzkiem. Wszystkie te zakłady mają wspólnego pracodawcę, jakim jest zarząd Alchemii SA. Wynagrodzenia większości zatrudnionych w nich pracowników są bardzo niskie. W hucie Batory wynoszą średnio ok. 2,3 tys. zł brutto. W Walcowni Rur Andrzej płace również są bardzo niskie. – W trakcie sporu pracodawca nie przedstawił żadnej propozycji dotyczącej wzrostu wynagrodzeń – mówi przewodniczący Solidarności.

Zorganizowali się, żeby walczyć o swoje

» **PO KILKU LATACH ZAMROZNIENIA** wynagrodzeń w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Czerwionce-Leszczynach pojawiła się szansa na podwyżki. Solidarność działająca w tej firmie zaledwie od kilku miesięcy ma już za sobą pierwsze negocjacje płacowe z burmistrzem gminy. – Domagamy się średnio 200 zł podwyżki brutto do płacy zasadniczej dla każdego pracownika. Kolejne spotkanie z władzami gminy zaplanowane zostało na styczeń – mówi Monika Szustak, przewodnicząca Solidarności w zakładzie. Związkowcy doprowadzili też do wyboru SIP-owca i zmiany regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. W negocjacjach tego dokumentu uczestniczył przedstawiciel związku. Nowy regulamin zacznie obowiązywać od lutego przyszłego roku. – Wzrosną m.in. wczasy pod gruszą oraz wyprawka szkolna – podkreśla Szustak. Do Solidarności należy już 49 z 85 pracowników firmy. – Ludzie bardzo chcieli się zorganizować. Chcieli mieć swoją reprezentację. Chcieli, żeby ktoś ich bronił – dodaje. Podkreśla, że wcześniej w firmie działał inny związek zawodowy, ale obejmował swoim zasięgiem dwa różne zakłady i nie spełniał oczekiwań pracowników. – Potrzebny był nam taki związek, który będzie reprezentował tylko nas, żebyśmy mogli zacząć upominać się o swoje. Pomyśleliśmy o Solidarności, bo jest najbliższa naszym przekonaniom i ma bogate tradycje – mówi. Jej zdaniem nawet pracownicy, którzy do tej pory nie zapisali się do Solidarności, są przychylni działaniom, jakie podejmuje nowa organizacja związkowa. – Oni też na nas liczą, mam nadzieję, że z czasem przyłączą się do nas – zaznacza Monika Szustak.

OPRAC. AK

Ponad 100 pracowników ochrony demonstrowało 16 grudnia przed siedzibą Tauron Polska Energia w Katowicach. Ochroniarze sprzeciwiają się umowom śmieciowym i coraz gorszym warunkom pracy. – Chcemy pracować, nie wegetować. My też mamy rodziny – podkreślali uczestnicy pikiety.

Protest pracowników ochrony

Protest zorganizowali pracownicy spółki Atos, która do tej pory ochraniała Zakład Górniczy Sobieski w Jaworznie oraz Zakład Górniczy Janina w Libiążu. Przetarg na usługi ochroniarskie w tych kopalniach wygrała agencja DGP Security Partner, która proponuje pracownikom jedynie umowy-zlecenia. Ochroniarzy protestujących przeciwko takim warunkom wsparli górnicy z kopalni Bobrek-Centrum oraz pracownicy Konsorcjum Ochrony Kopalń. Na transparentach napisali m.in. „Majątku korporacji bronią śmieciówki”, „Stop łamaniu praw pracowników” i „Ochrona specjalna strefa wyzysku”.

Przewodniczący Solidarności w KOK Wiesław Różański podkreślił, że firma, która wygrała przetarg ogłoszony przez Tauron Polska Energia, zaoferowała dumpingową cenę. – Przy takich cenach pracownicy muszą zostać zatrudnieni na umowy śmieciowe. Jesteśmy tutaj, żeby ich wesprzeć. Oni chcą pracować na normalnych umowach i zgodnie z Kodeksem pracy. To jest ich podstawowe prawo – powiedział.



Uczestnicy protestu domagali się umów o pracę i najniższej pensji krajowej

Przewodniczący Solidarności w KOK zaznaczył, że problem zatrudniania na umowach śmieciowych dotyczy wszystkich firm ochroniarskich. – Najwyższy czas powiedzieć zdecydowane „Nie” i zjednoczyć się w walce o godność pracowniczą – dodał. Jego zdaniem pracę

w agencjach ochroniarskich można porównać do pracy niewolniczej. Powiedział, że bardzo często ochroniarze muszą pracować 350, a nawet ponad 400 godzin miesięcznie.

O sposobie, w jaki agencja DGP Security Partner zatrudnia pracowników, mówiła

podczas pikiety Elżbieta Siuda z ochrony jaworznińskiej kopalni. Podkreśliła, że ludzie dostają do wypełnienia druki in blanco oraz oświadczenie o dobrowolnym zrzeczeniu się umowy o pracę. Zaznaczyła, że pracownicy spółki Atos, którzy od kilku tygodni organizują protesty przeciw-

Firmy ochroniarskie w przetargach często oferują dumpingowe ceny, potem zatrudniają na umowach śmieciowych.

ko umowom śmieciowym są szykanowani. – Szefostwo tłumi nasze bunty. Są robione listy, na które wpisywane są osoby uczestniczące w pikietach. Już wiemy, że u nowego pracodawcy nie zostaną zatrudnione na jakichkolwiek warunkach – mówiła Elżbieta Siuda.

Manifestacja miała spokojny przebieg, pracownicy ochrony przypominali, że 16 grudnia przypada 33. rocznica pacyfikacji kopalni Wujek. – Górnicy walczyli o wolność, ale dzisiaj ta wolność jest nie dla wszystkich, ale dla elit politycznych – mówili rozgorzyczeni.

Dwie przedstawicielki protestujących zostały wpuszczone do siedziby spółki. Tam spotkał się z nimi przedstawiciel kierownictwa firmy Paweł Gniadek, który odebrał od nich petycję oraz wzory druków, jakie pracownicy ochrony dostają do wypełnienia.

AGNIESZKA KONIECZNY

Te zmiany nie pomogą skarbowce

Za kilka miesięcy wejdzie w życie potężna reforma urzędów skarbowych, ale zdaniem związkowców nie rozwiąże ona problemów pracowników tych instytucji. Od kwietnia przyszłego roku większość z nich zostanie przeniesiona do Izb Skarbowych, chociaż fizycznie pozostaną w urzędach.

Jak informuje Ministerstwo Finansów, celem zmian ma być konsolidacja procesów pomocniczych, czyli tych, które nie są związane bezpośrednio z poborem podatków, m.in. obsługa kadrowa i informatyczna urzędów skarbowych, oraz księgowość. Pracownicy, którzy zajmowali się tymi sprawami, zostaną przeniesieni do Izb Skarbowych na mocy art. 23¹ Kodeksu pracy. W każdym województwie działa jedna taka izba. – To oznacza, że w województwie śląskim nowego pracodawcę będzie miało 5 tys. pracowników – mówi Lidia Pankrac, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Pracowników Urzędów Skarbowych NSZZ Solidar-



W woj. śląskim pracodawcę zmieni 5 tys. pracowników skarbowki

ność. Jej zdaniem pracownicy najbardziej się boją tego, że nowy pracodawca będzie mógł wyznaczyć im inne miejsce pracy i przenieść np. z Dąbrowy Górniczej

do Bielska-Białej czy Częstochowy. – Z tego, co przekazała nam pani dyrektor Izby Skarbowej, gdyby doszło do takiej sytuacji, pracownik absolutnie nie może liczyć

na dodatkowe pieniądze – mówi przewodnicząca.

Zdaniem związkowców planowana przez Ministerstwo Finansów reforma nie poprawi sytuacji pracowników urzędów skarbowych. Podobnie jak inni pracownicy sfery budżetowej nie mają co liczyć na podwyżki. – Nasze płace są zamrożone od 2008 roku. Na 2015 rok ich waloryzacja także nie została przewidziana. Kiedyś ratowaliśmy się nagrodami kwartalnymi, teraz są one coraz niższe. Co roku zarabiamy mniej – mówi Lidia Pankrac. Podkreśla, że wbrew powszechnym opiniom, zarobki szeregowych pracowników urzędów skarbowych nie są wysokie. Osoba z 30-letnim stażem, na najwyższym niekierowniczym stanowisku dostaje ok. 2,5 tys. zł na rękę. Nierzadko zdarza się, że kiedy wzrasta najniższe wynagrodzenie, część pracowników urzędów dostaje „podwyżkę”, bo ich wynagrodzenie jest niższe niż płaca minimalna. Innym problemem pracow-

ników urzędów skarbowych jest przeciążenie pracą. – Ta zmiana nie zmniejszy liczby nakładanych na nas zadań. Te, które najbardziej nas obciążają, nie są związane z poborem podatków. Wydajemy tysiące zaświadczeń, np. do miejskich ośrodków pomocy społecznej, na uczelnie, wysyłamy komomikom sądowym odpowiedzi na zapytania dotyczące dłużników – podkreśla przewodnicząca. Dodaje, że obowiązków w urzędach skarbowych przybywa, ale liczba pracowników zmniejsza się, ponieważ wakaty po osobach odchodzących na emeryturę nie są obsadzane.

Pracownicy skarbowki podkreślają, że termin, jaki Ministerstwo Finansów wyznaczyło na rozpoczęcie zmian, też nie jest zbyt fortunny. Kwiecień to ostatni miesiąc rozliczania zeznań podatkowych. Początkowo reforma miała wejść w życie z początkiem przyszłego roku, ale ministerstwo nie zdążyło ze zmianą przepisów.

AGA

Domagamy się sprawiedliwego osądzenia tych wszystkich, którzy doprowadzili do stanu wojennego i zamordowania górników z Wujka – powiedział Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność podczas uroczystości upamiętniających 33. rocznicę pacyfikacji kopalni Wujek.

Chcemy sprawiedliwości



W uroczystościach przed kopalnią Wujek wzięli udział bliscy zamordowanych górników, członkowie Solidarności z całego kraju, reprezentanci władz państwowych i samorządowych oraz mieszkańcy Katowic

Internowani, więzieni mają dziś wielki żal do swojej Ojczyzny. Dzisiaj ich oprawcy, esbecy, zomowcy cieszą się wysokimi emeryturami, a ludzie więzieni, bici i poniżani, jeżeli dożyją emerytury, to nie wiedzą, jak mają za tę emeryturę przeżyć – podkreślał Piotr Duda.

Przewodniczący w swoim wystąpieniu pod Pomnikiem-Krzyżem nawiązał również do niedawnego pogrzebu Kazimierza Świtonia, któremu nie nadano charakteru państwowego i w którym nie uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych. – W Koszalinie pułkowników SB odprowadzała na cmentarz kompania honorowa. Z honorami grzebano generała Jaruzelskiego, a półtora tygodnia temu żegnaliśmy Kazimierza Świtonia, prekursora wolnych związków zawodowych, posła na Sejm I kadencji, człowieka, który miał wielki wkład w to, że

tutaj dzisiaj stoi ten pomnik. O nim państwo polskie zapomniało – wskazywał Piotr Duda.

Obchody 33. rocznicy pacyfikacji kopalni Wujek rozpoczęły się mszą św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach-Brynowie pod przewodnictwem prymasa seniora abp Józefa Kowalczyka. – Ofiarą wcale nie pokojowego, ale wojennego działania była śmierć 9 górników. Modlimy się też za wszystkie ofiary górniczej pracy, za górników zmarłych po wybuchu metanu w kopalni Mysłowice-Wesoła. Modlimy się dzisiaj za wszystkie ofiary Tragedii Górnośląskiej z 1945 roku. Za tych, którzy potem zginęli w kopalniach Donbasu i Karagandy – powiedział metropolita katowicki abp Wiktor Skworec rozpoczynając mszę świętą.

Homilię do zgromadzonych wygłosił prymas senior abp Józef Kowalczyk. – Tragizm tamtych

dni ciągle jest żywy w naszych umysłach i sercach. Uświadomił on ówczesnej władzy i społeczeństwu skalę oporu społecznego przeciwko stanowi wojennemu i łamaniu praw człowieka – powiedział abp Kowalczyk. Nawiązał również do obecnych problemów górnictwa. – Tragizm tamtych dni nadal jest wołaniem ofiar i nas wszystkich o godne i trwałe rozwiązywanie problemów górnictwa i ludzi ciężkiej pracy górniczej, o szeroko pojętą wolę polityczną skutecznego rozwiązywania bolesnych problemów w górnictwie, a nie tylko wygłaszanie słownych zapewnień i przyjmowanie biernej postawy w imię zasady „jakoś to będzie” – podkreślił prymas senior.

W uroczystościach przed kopalnią Wujek wzięli udział bliscy górników zamordowanych podczas pacyfikacji, członkowie Solidarności z naszego regionu i z całego kraju, reprezentanci władz państwowych i samo-

ządowych, a także przedstawiciele organizacji społecznych oraz mieszkańcy Katowic. W imieniu Prezydenta RP przybył Jan Lityński. Śląską Grupę Parlamentarną reprezentował jej przewodniczący – poseł PiS Grzegorz Tobiszowski. W obchodach wzięł również udział ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Stephen Mull. Po przemówieniach zaproszonych gości odczytano apel pamięci. Następnie uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod Pomnikiem-Krzyżem.

Oficjalne uroczystości przed kopalnią Wujek poprzedził „Bieg Dziewięciu Górników”, w którym wzięło udział 150 uczniów szkół z Chorzowa, Mikołowa, Rudy Śląskiej i Katowic. Każdy z uczestników biegu był ubrany w koszulkę z wizerunkiem jednego z górników zastrzelonych w czasie pacyfikacji kopalni Wujek.

AGA, ŁK, POD

Obchody w Jastrzębiu bez udziału władz miasta

15 grudnia w Jastrzębiu-Zdroju związkowcy ze śląsko-dąbrowskiej Solidarności upamiętnili 33. rocznicę pacyfikacji kopalni Manifest Lipcowy (obecna kopalnia Zofiówka).

Związkowe delegacje z całego regionu złożyły kwiaty pod znajdującą się przed cechownią kopalni pamiątkową tablicą. Władze śląsko-dąbrowskiej Solidarności reprezentował wiceprzewodniczący Ryszard Drabek. Po raz pierwszy od wielu lat w rocznicowych uroczystościach nie wzięli udziału przedstawiciele władz Jastrzębia-Zdroju. – Zmienił się skład samorządu miasta. Zasiadają w nim zupełnie inne osoby, dla których pamięć o jastrzębskich wydarzeniach sprzed 33. lat najwidoczniej nie jest ważna. To dla nas przykre i bolesne – komentuje Danuta Jemiolo z biura terenowego śląsko-dąbrowskiej Solidarności w Jastrzębiu-Zdroju.

Do pacyfikacji kopalni doszło 15 grudnia, w drugi dzień strajku przeciwko wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Przy wsparciu czołgów zomowcy trzykrotnie atakowali bramy zakładu. To właśnie w tej kopalni padły pierwsze strzały do strajkujących górników. Rannych od milicyjnych kul zostało czterech protestujących. Dzień później w kopalni Wujek zastrzelonych zostało 9 górników.

BG

Regionalne obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego

W Zabrze Zaborzu odbyły się regionalne obchody 33. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Ich uczestnicy mówili o potrzebie docenienia przez państwo bohaterów tamtych wydarzeń oraz o konieczności ciągłego upominania się o demokrację

– 13 grudnia 1981 jest synonimem zdrady polskiej racji stanu, ale nie tylko. Może być też okazją do lekcji demokracji, która mówi, że dialog społeczny będący podstawą demokracji nie jest nam dany raz na zawsze. O demokrację trzeba się ciągle upominać i odważnie o nią zabiegać. Jesteśmy tu także po to, żeby przypominać każdej władzy, również tej pochodzącej z wyboru, że to naród jest suwerenem, a władza jest służbą społeczną – powiedział

pod krzyżem upamiętniającym internowanych Eugeniusz Karasiński, przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

Karasiński określił przejawem arogancji władzy brak odpowiedniego uregulowania statusu prawnego weterana opozycji antykomunistycznej, co pozwoliłoby zapewnić godną egzystencję bohaterom wydarzeń sprzed 33. lat. Zaznaczył również, że w sytuacji, gdy zbrodniarze komunistyczni ciągle są honorowani m.in. wysokimi emeryturami i asystą wojskową przy pogrzebach, ich ofiarom odmawia się godnego życia i pochówku. – Przykładem na to może być niedawny pogrzeb Kazimierza Świtonia. To czar-

na niewdzięczność i hańba – podkreślił Karasiński.

Uroczystości w Zabrze Zaborzu rozpoczęła msza św. w kościele pw. św. Jadwigi w intencji Ojczyzny, osób represjonowanych, internowanych oraz ofiar stanu wojennego. W homilii kapelan śląsko-dąbrowskiej Solidarności ks. prałat Stanisław Puchała podkreślał, że wspominając stan wojenny należy pamiętać również o wydarzeniach, które poprzedziły jego ogłoszenie. – Tę wielką nadzieję budowania nowej rzeczywistości w duchu solidarności. Myślę, że największym dramatem wprowadzenia stanu wojennego było to, że w wielu ludziach tamte działania zabiły nadzieję. Niektórzy nigdy już się nie podnieśli. Byli jednak tacy, którzy z niezwykłą determinacją postanowili jednak w

dalszym ciągu walczyć o to, co ma służyć ojczyźnie – podkreślił ks. prałat Puchała.

Obóz internowania w Zabrze Zaborzu mieszczący się nieopodal kościoła pw. św. Jadwigi był największym tego typu ośrodkiem odosobnienia na Śląsku. Przez rok istnienia obozu przewinęło się przez niego kilkaset osób. Byli to głównie działacze opozycji ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, a także z dawnego woj. częstochowskiego. Od czterech lat regionalne obchody wprowadzenia stanu wojennego organizują wspólnie śląsko-dąbrowska Solidarność, Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego oraz władze samorządowe miasta Zabrze.

ŁK

Opozycjoniści odebrali odznaczenia państwowe

Nie robiliśmy tego dla honorów, ani dla medali, ale z poczucia przyzwoitości. Właśnie tak powinien zachować się każdy przyzwoity człowiek – mówił Eugeniusz Karasiński, przewodniczący Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego podczas uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych działaczom opozycji.

Uroczystość odbyła się 12 grudnia w LO w Bytomiu. W imieniu Prezydenta RP prezes IPN Łukasz Kamiński wręczył 6 działaczom opozycji Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski oraz 28 osobom Krzyże Wolności i Solidarności. Takie odznaczenie otrzymał m.in. Eugeniusz Karasiński. Jak podkreśla, wśród osób uhonorowanych Krzyżem Wolności i Solidarności są opozycjoniści,

którzy do tej pory nie byli nagrodzeni, m.in. Józef Pasiecznik oraz Henryk Książek.

Józef Pasiecznik od września 1980 roku był skarbnikiem Komitetu Założycielskiego Solidarności w gliwickim ZREMB-ie. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany w Zabrze Zaborzu. Henryk Książek w 1980 roku był wiceprzewodniczącym Komitetu Założycielskiego związku w Energo-projeckcie, w 1981 roku pełnomocnikiem Zarządu MKZ w Katowicach, delegatem na I i II WZD Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.

12 grudnia uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych odbyła się także w Jastrzębiu-Zdroju. Wśród uhonorowanych osób znalazł się m.in. działacz „S” Andrzej Kampa, który otrzymał Krzyż Wolności i Solidarności.

AK

Są symbolami świąt Bożego Narodzenia. Znakami naszej wiary, ale też przysmakami na Wigilię. Zwłaszcza bez karpia i śledzia trudno ją sobie wyobrazić. Ale obok nich na wigilijny stół coraz częściej trafiają też pstrągi, szczupaki i ryby morskie.

Karp smakuje najlepiej

W Polsce Wigilia bez karpia nie jest możliwa. Nie ważne, jak jest przygotowany, ważne, żeby był. Podczas wigilijnej kolacji jedzą go nawet ci, którzy za nim nie przepadają, bo tak nakazuje tradycja. – Na Wigilię przygotowuję wiele różnych ryb, ale na pierwszym miejscu są oczywiście potrawy z karpia. W ten wyjątkowy dzień karp w każdej postaci smakuje najlepiej. Przyrządzam go na różne sposoby: tradycyjnie, w galarecie, w warzywach i z grzybami – mówi Stanisław Hrustek z kolejarzkiej Solidarności.

Dobry karp to zdrowy karp

– Kupując karpie, należy wybierać tylko ryby najwyższej jakości, z dobrych hodowli. Nieduże, ruchliwe, przechowywane w czystym, nie zatłoczonym zbiorniku – radzi Dariusz Gierek z ciepłowniczej „S”, wędkarz specjalizujący się w łowieniu karpia. Jego zdaniem dobry karp to taki, który waży ok. 2 kg. Większe zazwyczaj tuczone są niezdrową mączką rybną. – Zdrowy karp ma też bardzo czerwone skrzela. One nie tracą koloru nawet w kilka godzin po jego zabiciu – mówi Gierek.

Wydobyć cały smak

Pani Maria, zawodowa kucharka z firmy cateringowej



Karpia można przygotować na wiele sposobów, ale największą popularnością cieszy się ten smażony bez dużej ilości przypraw

w Sosnowcu, każdego roku przed Wigilią przygotowuje setki karpia w różnych postaciach. – Przyrządzam m.in. karpia po żydowsku, w śmietanie, w zalewie piwnej, karpia po królewsku. Ale najwięcej zamówień mamy na tego tradycyjnego, bez dużej ilości przypraw. Chodzi o to, by wydobyć jego

cały smak. Zwykle smaży go na mocno rozgrzanym maśle klarowanym – mówi pani Maria. – Na bogato czy na skromnie, każda ryba smakuje dobrze. Wystarczą odpowiednie przyprawy i odrobina kulinarnej fantazji. Zwykłego śledzia można pysznie zrobić na 100 sposobów – przekonuje.

Niebo w gębie

Specem od śledziowych specjalistów jest Bronisław Skoczek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność. Jak twierdzi, dopiero śledzie sprawiają, że wigilijna kolacja nabiera niepowtarzalnego smaku. – Każdego roku przygotowuję z nich nawet cztery potrawy.

Najpierw przez kilka godzin moczę śledzie w mleku lub wodzie, by pozbawić je nadmiernego zasolenia. Łączę je na wiele sposobów z prostymi składnikami, jak np. cebula, czosnek, ziemniaki, jabłko. Moje sałatki ze śledzia to niebo w gębie – zapewnia Bronisław Skoczek.

BEATA GAJDISZEWSKA

Śledzik pana Bronka

Składniki:

- ½ kg śledzi a la matias
- 2 duże ogórki kiszane
- 1 ząbek czosnku
- 1 duża cebula
- 2 ziemniaki
- 2 łyżki majonezu lub oleju
- sól, pieprz, cukier

Przygotowanie:

½ kg śledzi wymoczyć w mleku lub w wodzie, aby pozbawić ich nadmiernego zasolenia. Ogórki kiszane pokroić w kostkę, dodać ząbek zmiędlonego czosnku oraz sparzoną wrzątkiem cebulę pokrojoną w kostkę. Cząść lekko skropić olejem i połączyć z ugotowanymi ziemniakami pokrojonymi w kostkę. Dodać sól, pieprz, szczyptę cukru majonez lub olej i dokładnie wymieszać. Włożyć do lodówki na około 6-8 godz.

Karp z grzybami pana Stasia

Składniki:

- 1 karp
- 20 dkg pieczarek
- 1 cebula
- 1 cytryna
- 2 żółtka
- 1 łyżka masła klarowanego
- bułka tarta
- sól i pieprz

Przygotowanie:

Z oczyszczonego karpia oddzielić większe ości od góry tak, żeby ryba pozostała w całości. Przyprawić go solą, pieprzem, skropić cytryną i na godzinę odstawić do lodówki. Pokrojone grzyby z posiekaną cebulą podsmażyć na maśle z bułką tartą. Po wyjęciu karpia z lodówki obtoczyć go w żółtkach i bułce tartej, wypełnić farszem i zszyc z każdej strony. Piec ok. 1 godz. w temperaturze 200 stopni C.

Spotkanie opłatkowe seniorów

Życzenia błogostawionych Świąt Bożego Narodzenia przekazali sobie członkowie Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność podczas uroczystego spotkania opłatkowego, które odbyło się 15 grudnia w siedzibie śląsko-dąbrowskiej Solidarności

– Życzę wam wszystkim, byście w te święta mieli wiele miłości dla bliźnich. Jeżeli ona będzie gościć w naszych sercach, to świąteczny czas ukoji wszystkie troski, sprawi że staniemy się lepsi – mówił do zebranych Bronisław Skoczek, przewodniczący emeryckiej Solidarności. – To bardzo ważne, byśmy przynajmniej raz w roku powiedzieli najbliższym o naszych uczuciach do nich, o naszej miłości, dobroci i życzliwości – przypomniał kapelan śląsko-dąbrowskiej Solidarności ks. prałat Stanisław Puchała

Przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność Dominik Kolorz życzył seniorom, aby były to radosne i rodzinne święta, spędzone w gronie najbliższych, razem z dziećmi i wnukami.

BEA



Foto: ISD

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę wszystkim Koleżankom i Kolegom z Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność, by wspomnienie o narodzinach Jezusa Chrystusa natchnęło Was radością i Bożym błogostawieństwem.

Niech świąteczny czas upływa Wam i Waszym Rodzinom w atmosferze wiary i pokoju.

W nadchodzącym 2015 roku życzę Wam zdrowia oraz spełnienia wszystkich marzeń.

Bronisław Skoczek,
przewodniczący SEiR NSZZ Solidarność





Monika Weingärtner,
CDO24

CDO24
Centrum Ochrony Prawnej
Infolinia 801 003 138

Istotne zmiany w prawach konsumenta

Już po świętach zaczną obowiązywać istotne zmiany w prawach konsumenta, gdyż od 25 grudnia 2014 roku wchodzi w życie ustawa o prawach konsumenta oraz zmiany w kodeksie cywilnym. Przewidziane zmiany będą miały zastosowanie zarówno do sprzedaży w sklepach stacjonarnych, jak również do zakupów poprzez internet, przez telefon czy odbywających się na różnego rodzaju pokazach. Nowe przepisy mają na celu zapewnienie lepszej ochrony konsumenta przede wszystkim poprzez wprowadzenie łatwiejszej formy zwrotu czy naprawy towaru, jak również pisemne potwierdzanie umów zawartych na odległość, czy wydłużenie terminu na odstąpienie od umowy zawartej na odległość czy poza lokalem przedsiębiorstwa. Poniżej przedstawione zostaną niektóre zmiany.

Największa zmiana w nowych regulacjach to powrót rękojmi do sprzedaży konsumenckiej. Rękojmia jest trybem dochodzenia odpowiedzialności od przedsiębiorcy w związku z ujawnioną wadą fizyczną lub prawną kupionego towaru i będzie jedną z dwóch możliwych dróg składania reklamacji przez konsumenta

(obok gwarancji). Korzystając z rękojmi nabywca towaru lub usługi będzie mógł żądać jego naprawy, wymiany, czy obniżenia ceny, natomiast jeżeli będzie chodziło o wadę istotną to nawet będzie mógł odstąpić od umowy. Rękojmia da nabywcy towaru czy usługi możliwość składania reklamacji przez dwa lata. Ponadto przedsiębiorca będzie musiał się do niej ustosunkować w ciągu 14 dni. Należy również pamiętać, że udzielona gwarancja nie będzie pozbawiała konsumenta uprawnień z tytułu rękojmi.

Bardzo ważna zmiana będzie dotyczyła czasu na odstąpienie od umowy w przypadku dokonywania zakupów przez telefon czy internet (czyli na odległość). Nowe przepisy wydłużają czas na odstąpienie kupującego od umowy zawartej na odległość. Dotychczas czas ten wynosił 10 dni, natomiast teraz wynosić będzie 14 dni. Wydłużenie terminu do 14 dni obowiązywało będzie także w przypadku odstąpienia przez konsumenta od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorcy (na przykład gdy umowa zostanie zawarta w domu konsumenta czy w restauracji podczas pokazu).

Nowe przepisy wzmagają ochronę konsumentów za-

wierających umowy przez telefon i poza lokalem przedsiębiorstwa. W przypadku takich umów, konsument przed wyrażeniem zgody musi otrzymać informacje o warunkach umowy na papierze lub za zgodą konsumenta na innym trwałym nośniku. Umowa natomiast dojdzie do skutku dopiero wtedy, gdy konsument po otrzymaniu jej treści wyrazi na nią zgodę na papierze lub innym trwałym nośniku i przekaże ją sprzedawcy. Istotna zmiana dotyczy także bardzo popularnego w ostatnim czasie sposobu zawierania sprzedaży w formie telemarketingu. Nowe przepisy wskazują, że klient nie będzie mógł zawierać ze sprzedawcą umowy wyłącznie na podstawie zgody wyrażonej przez klienta w czasie rozmowy telefonicznej.

Nowością w przepisach jest też traktowanie obietnic złożonych w reklamach na równi z tymi zawartymi w oświadczeniu gwarancyjnym. Z punktu widzenia praktycznego korzystanie z tej możliwości nie będzie łatwe, ze względu na duży problem wynikający z interpretacji przekazu reklamowego. W związku z tym ciekawe jest, czy także w Polsce doczekamy się na tej podstawie procesów znanych

z USA, gdzie przykładowo producent napoju Red Bull musiał wypłacić odszkodowanie osobom spożywającym napój Red Bull, gdyż napój wbrew hasłom reklamowym – „nie dodawał skrzydeł”.

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 00 31 38 lub 32 43 43 105, który działa codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.30. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Masz pytanie do prawnika? Napisz do nas: gazeta@cdo24.pl. Odpowiedzi na najciekawsze i najczęściej pojawiające się Państwa pytania, będziemy zamieszczali w naszych artykułach.

Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2014 r.): **1.680,00 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w III kwartale 2014 r.): **3.936,57 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2014 r.): **844,45 zł**
- » Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2014 r.): **844,45 zł**
- » Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2014 r.): **648,13 zł**
- » renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2014 r.): **1013,34 zł**
- » renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2014 r.): **777,76 zł**

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość

o śmierci naszego Kolegi

ZYGFRYDA MAZURA

długoletniego działacza Solidarności,

Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

w imieniu
Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność w Mikołowie
i Koła Emerytów w Mikołowie
składa
przewodniczący
Andrzej Szostak

Komunikat

Pomoc dla Małgosi



Nazywam się Małgorzata Nieużyła. Mam 32 lata. Jestem mamą dwójki wspaniałych maluchów – 7 letniej Zuzi i 3 letniego Dawidka. W 2012 roku zachorowałam na bardzo złośliwy nowotwór piersi. Jestem po kilku chemiach, operacji i radioterapii, ale choroba nadal postępuje. Wykorzystałam już wszystkie możliwości leczenia, które są refundowane przez NFZ.

Lek, który może mi pomóc – PERTUZUMAB – w Polsce nie jest refundowany. Koszt jednej dawki to ok. 12 tys. zł i musi być podawany co trzy tygodnie. Rocznie to ponad 200 tys. zł. To ogromny koszt, ale nie jedyny, jaki muszę ponieść ze względu na chorobę. Do tej pory, dzięki ludziom dobrej woli, jakoś sobie radziłam. Jednak zbieranie tylu pieniędzy przekracza możliwości moje i moich bliskich. Dlatego bardzo proszę Państwa o pomoc w zebraniu środków, które pozwoliłyby mi za zakup tego leku.

Można mi pomóc wpłacając dowolną kwotę na subkonto:

62160012860003003186426001

Fundacja AVALON – bezpośrednia pomoc niepełnosprawnym
ul. Kajki 80/82/1, 04-620 Warszawa
TYTUŁ WPŁATY: **Nieużyła 3620**

ZASKAKUJĄCO ŁATWO I SZYBKO.

Tajemnica naszego sukcesu tkwi w komunikacji. Nasi klienci wiedzą, że zawsze jest dobry moment, aby do nas zadzwonić.

Nasz zespół pomocy prawnej jest gotów do pomocy!
801-00-31-38

Prośba o oddzwonienie

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353 84 25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazyk, Agnieszka Konieczny. | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Mirosław Grzywa, ZR pok. 113, tel. 32 353 84 25 wew. 107, tel. kom. 504 259 646 | **DRUK:** Polskapersp. sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 17 grudnia 2014 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65 | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27 | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59 | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11 | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63 | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25 | **Sosnowiec,** ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64 | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68 | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36 | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02 | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

